

## Obchody milenijne w Polsce

Obchody Milenium Chrztu Polski, którego głównym pomysłodawcą był kard. Stefan Wyszyński, ożywiły ducha wiary w narodzie i pokazały jego jedność. Poprzedzająca uroczystości milenijne Wielka Nowenna miała stanowić rachunek sumienia i odnowienie moralne. Wyznaczyła także plan rozwoju duchowego narodu na przyszłość. Dokonano wówczas odnowienia aktu zawierzenia Matce Bożej i powierzenia narodu polskiego pod Jej opiekę. Uroczystości milenijne stały się areną walki o dusze Polaków. Władze komunistyczne próbowały zmarginalizować inicjatywę kościelną promując świeckie obchody tysiąclecia państwa polskiego.

### 1. Kościelne przygotowania do obchodów

W roku 1966 przypadł jubileusz Tysiąclecia Chrześcijaństwa w Polsce. Sprawę nadchodzącego jubileuszu podjęto już na posiedzeniu episkopatu we wrześniu 1946 roku. W tym samym roku ukazał się pierwszy numer periodyku „Nasza Przeszłość”, którego zadaniem było przygotowanie wiernych do ważnych rocznic historycznych<sup>1</sup>. Do obchodów milenijnych Kościół przygotowywał wiernych poprzez szeroko zakrojony program Wielkiej Nowenny, powstały na podstawie tekstu Ślubów

---

SABINA BOBER – dr hab. nauk humanistycznych (historia), kierownik Pracowni Dziejów Mniejszości Narodowych w Europie Środkowej i Wschodniej (KUL).

<sup>1</sup> „Nasza Przeszłość”, (1946), t. 1, s. 231.

Jasnogórskich<sup>2</sup>. One z kolei były odpowiedzią na spustoszenie moralne i duchowe Polaków, wywołane przeżyciami ostatniej wojny i wzmożoną akcją laicyzacyjną prowadzoną przez władze komunistyczne. Były to więc wielkie rekolekcje narodu, które miały objąć wszystkich, którzy czuli więź z chrześcijaństwem, a Wielka Nowenna była według zamysłu prymasa S. Wyszyńskiego czasem odnowy i nawrócenia. Wspólnym miejscem spotkania wszystkich wierzących miała być Częstochowa, gdzie schodziły się tradycje narodowe i religijne, a szczególnym przedmiotem kultu religijnego – Obraz Jasnogórski. Do Matki Bożej Częstochowskiej mieli mieć przystęp także ci, którzy z różnych względów musieli swą religijność praktykować w ukryciu. W sanktuarium jasnogórskim zapewniano im w tym względzie anonimowość. Dla wielu było to miejsce powrotu do Boga. Prymas bezbłędnie oceniał rzeczywistość. Zwracał się także do tych, którzy odeszli z owczarni, ale czynił to w sposób bardzo umiejętny. Nie chodziło mu o magiczną ufność w orędownictwo Matki Bożej, co mu niejednokrotnie zarzucano, ale oddanie się Jej poprzez pracę nad sobą<sup>3</sup>.

Program milenijny opracował prymas S. Wyszyński w czasie swego uwięzienia. Ideę obchodów Wielkiej Nowenny przed nowym tysiącleciem wyrażał tekst Ślubowań Jasnogórskich z 26 sierpnia 1956 roku. Śluby poświęcone były głównie zagadnieniom moralno–społecznym, m.in. wierności małżeńskiej, obronie życia nienarodzonych, rodzinie. W poszczególnych latach Wielkiej Nowenny duszpasterstwo prowadzono pod następującymi hasłami: Wierność Bogu, Krzyżowi, Ewangelii,

<sup>2</sup> J. MIŁOSZ, *Założenia i realizacja Wielkiej Nowenny na przykładzie archidiecezji gnieźnieńskiej i poznańskiej*, w: *Millenium kontra tysiąclecie – 1966*, red. K. Białecki, S. Jankowski, J. Miłosz, Poznań 2007, s. 17.

<sup>3</sup> Z. ZIELIŃSKI, *Wielka Nowenna na tle powojennych losów Kościoła w Polsce*, w: *Ecclesia Posnaniensis. Opuscula Mariano Banaszak Septuagenario Dedicata*, red. F. Lenort, K. Lutyński, Poznań 1998, s. 282.

Kościółowi i jego pasterzom; Naród wierny Łasce; Życie jest światłością ludzi; Małżeństwo—sakrament wielki w Kościele; Rodzina Bogiem silna; Młodzież wierna Chrystusowi; Abyście się społecznie miłowali; Nowy człowiek w Chrystusie; Weź w opiekę naród cały<sup>4</sup>.

Cel programu Wielkiej Nowenny w okresie przygotowani do obchodów Tysiąclecia Chrześcijaństwa, wyjaśnił prymas w 1957 roku w kazaniu wygłoszonym do górali w Zakopanem: „Pragniemy, by cały naród podniósł się, otrząsnął z siebie smutki i zwątpienia, spojrzął z dołów i mroków najrozmaitszych – w górę, w słońce Boże! Naród musi się wewnętrznie przemienić, żeby mógł piąć się wzwyż. Nie chcemy pełzać po ziemi”<sup>5</sup>. Kazanie to wydaje się być jednym z ważniejszych wygłoszonych przez prymasa. S. Wyszyński dał jasny obraz misji Kościoła, który powinien uwzględniać świadomość historyczną i być dalekowzroczny. Nie wystarczy tylko przygotowanie zewnętrzne do wielkich jubileuszowych uroczystości, ale najistotniejsza jest przemiana moralna. I to winno być zadaniem Kościoła: „jedynie odnowienie moralne społeczeństwa może uwolnić się z pęt podwójnej niewoli: z ideologii totalitarnej, która jest obca narodowi polskiemu i z niedoli społecznej, która jest skutkiem obecności tej ideologii na polskiej ziemi”<sup>6</sup>. Wagę tych słów należy mierzyć nie tylko efektami zewnętrznymi Wielkiej Nowenny, a nawet jej niewątpliwymi rezultatami w postaci mobilizacji społeczności katolickiej, a w pewnej mierze także narodowej, gdyż nawet wielu oficjalnie partyjnych prywatnie szło śladem zachęt prymasowskich, ale także w perspektywie co najmniej dwóch dziesięcioleci, gdyż inspiracje religijne widoczne w latach siedemdziesiątych i osiemdziesiątych mają ewidentne odniesienia do programu Wielkiej Nowenny.

<sup>4</sup> P. RAINA, *Stefan Kardynał Wyszyński Prymas Polski*, t. II, Londyn 1986, s. 188–189.

<sup>5</sup> Cyt. za: P. RAINA, *Stefan Kardynał Wyszyński...*, dz. cyt., s. 189.

<sup>6</sup> Tamże, s. 191.

Początki ruchu nowennowego wyprzedziły uwolnienie prymasa. W dzień Matki Boskiej Częstochowskiej – 26 sierpnia 1956 roku, bp Michał Klepacz odczytał na Jasnej Górze treść Ślubów Narodu. W rzeczywistości ślubowanie składali wszyscy katolicy zebrani w tym czasie w kościołach. U stóp Jasnej Góry zebrała się rzesza wiernych (dane kościelne mówią o liczbie około miliona wiernych, dokumenty władz bezpieczeństwa tę liczbę znacznie umniejszyły, do około 700 tys. osób), której obecność także zmanifestowała głos w obronie uwięzionego prymasa. Była to niewątpliwie jedna z największych po wojnie manifestacji uczuć religijnych Polaków, pokazująca fiasko polityki wyznaniowej władz komunistycznych<sup>7</sup>.

We wrześniu 1956 roku więziony prymas przygotował wprowadzenie do Ślubów Jasnogórskich Narodu, które miały być odnowione w najbliższą niedzielę po 3 maja 1957 roku<sup>8</sup>. Tak więc od niedzieli 5 maja 1957 roku<sup>9</sup> aż do roku milenijnego, w niedzielę po święcie Matki Bożej Królowej Polski (3 maja), we wszystkich polskich parafiach wierni ponawiali Jasnogórskie Śluby Narodu. Przez dziewięć kolejnych lat realizowano zainicjowany przez kard. S. Wyszyńskiego program duszpasterski, adresowany do wszystkich grup społecznych. Program milenijny Kościoła miał profil duszpastersko-religijny i był ukierunkowany na człowieka i pomoc w walce z duchowym rozbitciem narodu, wywołanym głównie traumatycznymi przeżyciami minionej wojny<sup>10</sup>. Nad realizacją wszystkich postanowień czuwała specjalna Komisja Maryjna Episkopatu Polski<sup>11</sup>.

<sup>7</sup> Z. ZIELIŃSKI, *Wielka Nowenna...*, dz. cyt., s. 282.

<sup>8</sup> M.P. ROMANIUK, *Życie, twórczość i posługa Stefana Kardynała Wyszyńskiego Prymasa Tysiąclecia*, Warszawa 1994, s. 742 nn.

<sup>9</sup> *Prymas Tysiąclecia*, Warszawa 1987, s. 78.

<sup>10</sup> S. BOBER, *Millenium*, w: *Encyklopedia Katolicka*, Lublin 2008, t. 12, kol. 1043–1044.

<sup>11</sup> J. MIŁOSZ, *Założenia i realizacja Wielkiej Nowenny...*, dz. cyt., s. 18.

Obok zadań duszpasterskich problematyka milenijna stała się przedmiotem dni skupienia, wykładów, konferencji, sympozjów naukowych, festiwali o tematyce religijnej i kulturalnej<sup>12</sup>. Centralnym miejscem uroczystości była zawsze Jasna Góra, do której urządzano coroczne pielgrzymki z wszystkich diecezji. Liczba ich uczestników, do roku 1960, każdorazowo sięgała miliona. W następnych dwóch latach, na skutek restrykcji władz państwowych i partyjnych, liczba pielgrzymów nieco zmalała. Ponowny wzrost zarejestrowano w roku 1962. Rok ten był poświęcony wychowaniu młodzieży. Duchowieństwo bardzo mocno podkreślało potrzebę pielgrzymowania młodzieży przed cudowny obraz Madonny Jasnogórskiej. W Jej święto 26 sierpnia Jasną Górę odwiedziło 500 tys. młodzieży<sup>13</sup>.

Przygotowaniem do obchodów milenijnych była także peregrynacja Obrazu Jasnogórskiego. Kopia wykonana przez Leonarda Torwirta, poświęcona przez Piusa XII 14 maja 1957 roku, nawiedzała wszystkie polskie parafie. Towarzyszyły temu rekolekcje, spowiedź, pogadanki na tematy religijne<sup>14</sup>. Wprawdzie obraz wędrował także po zakończeniu uroczystości milenijnych, jednakże przesłania, jakie kierowano wówczas do wiernych, nawiązywały do wartości narodowych i religijnych. Sprzeciwiało się to, rzecz jasna, celom, jakie stawiała przed społeczeństwem władza państwowa. Dlatego też na tym odcinku musiało dojść do ostrej konfrontacji, zupełnie nieinicjowanej przez Kościół, który unikał posądzenia go o upolitycznienie kościelnych uroczystości<sup>15</sup>.

<sup>12</sup> Z. ZIELIŃSKI, *Polska dwudziestego wieku. Kościół – Naród – Mniejszości*, Lublin 1998, s. 63.

<sup>13</sup> J. MIŁOSZ, *Założenia i realizacja Wielkiej Nowenny...*, dz. cyt., s. 29.

<sup>14</sup> K. CIEMIĘGA, *Wielka Nowenna Tysiąclecia w świetle dokumentów Komisji Maryjnej Episkopatu*, „Studia Claromontana”, 24 (2006), s. 199 nn.

<sup>15</sup> S. BOBER, *Peregrynacja obrazu jasnogórskiego w diecezji przemyskiej w kontekście relacji państwo – Kościół*, w: *Peregrynacja wizerunku Matki Bożej Jasnogórskiej w duchowym krajobrazie Polski ku przyszłości (1957–*

W Wielką Sobotę 9 kwietnia 1966 roku zakończył się ostatni rok Wielkiej Nowenny i w całym kraju rozpoczęły się uroczyste obchody Millenium Chrztu Polski. Nawiązywały one do tradycji sprzed tysiąca lat, kiedy to Polska przyjęła chrzest<sup>16</sup>. W kościołach całego kraju odnowiono przyrzeczenia chrztu świętego. W cztery dni później w Gnieźnie, przy udziale polskiego episkopatu, przypomniano historyczny akt chrztu Polski. Centralne uroczystości, którym przewodniczył prymas, odbyły się 3 maja na Jasnej Górze, gdzie sumę pontyfikalną celebrował abp Karol Wojtyła<sup>17</sup>. W trakcie tej uroczystości ukoronowany został obraz „Czarnej Madonny” Koroną Tysiąclecia, a w kazaniu prymas przypomniał dzieje chrześcijaństwa w Polsce i odczytał Akt Oddania Polski w Macierzyńską Niewolę Maryi–Matce Kościoła, co było niewątpliwie uwieńczeniem pracy duszpasterskiej ostatniego roku Wielkiej Nowenny i akcji duszpasterskiej podjętej podczas IV sesji II Soboru Watykańskiego<sup>18</sup>.

Równocześnie trwały rozmowy przedstawicieli episkopatu z rządem na temat przyjazdu papieża do Polski. Ostatecznie władze nie zgodziły się na jego uczestniczenie w jubileuszu<sup>19</sup>.

---

2007). *Ogólnopolskie sympozjum Mariologiczno–Maryjne, Jasna Góra 4–5 maja 2007 r.*, red. Z. Jabłoński, Częstochowa 2007, s. 322.

<sup>16</sup> A. FRISZKE, *Polska. Losy państwa i narodu 1939–1989*, Warszawa 2003, s. 278.

<sup>17</sup> J. ŻARYN, *Dzieje Kościoła katolickiego Polsce (1944–1989)*, Warszawa 2003, s. 251, T. KRAWCZAK, *Kalendarium obchodów milenijnych*, w: *Z Archiwum Akt Nowych. Millenium polskie. Walka o rząd dusz*, Warszawa 2002, s. 24.

<sup>18</sup> B. NOSZCZYK, *Millenium i Tysiąclecie*, „Biuletyn Instytutu Pamięci Narodowej”, 5 (2006), s. 56–57.

<sup>19</sup> P. RAINA, *Cele polityki władz PRL wobec Watykanu. Tajne dokumenty 1967–1989*, Warszawa 2001, s. 47–48. Stolica Apostolska 17 marca 1966 roku poinformowała ambasadora Adama Willmanna o chęci przyjazdu papieża do Polski. Poproszono o zgodę na przyjazd prymasa w celu uzgodnienia przebiegu wizyty. Odpowiedzi udzielił W. Gomułka na wiecu w Poznaniu 17 kwietnia. Przy okazji potępił autorów Orędzia, według niego biskupi rozgrzeszyli zbrodniarzy hitlerowskich. Wyrażenie zgody byłoby

Dlatego też Paweł VI mianował kard. S. Wyszyńskiego legatem papieskim na tę okazję. Decyzją swą władze ośmieszyły się wobec świata, a tym samym znacznie umocniła się pozycja prymasa<sup>20</sup>. Papież przewodniczył uroczystościom milenijnym w Rzymie 15 kwietnia, podczas pielgrzymki Polonii zagranicznej. Z tej okazji poczta watykańska wydała serię 6 okolicznościowych znaczków<sup>21</sup>.

---

wyrazem akceptacji szkodliwej polityki względem narodu. Odmowę przyjazdu otrzymał papież od ambasadora A. Willmanna.

<sup>20</sup> A. DUDEK, R. GRYZ, *Komuniści i Kościół w Polsce 1945–1989*, Kraków 2003, s. 238.

<sup>21</sup> IPN (Rzeszów), *Uroczystości milenijne w Rzymie z udziałem polonii zagranicznej*, sygn. 055/21, t. 7, k. 103–106. Na uroczystościach w Rzymie uczestniczyli Polacy, którym nie pozwolono na przyjazd do kraju. Główna uroczystość rzymska odbyła się w bazylice świętego Piotra na Watykanie. Polaków tam zgromadzonych było około czterech tysięcy. Wraz z pojawieniem się papieża Polacy wznosili okrzyki *Częstochowa*. Mszę odprawił Paweł VI udzielając Polakom komunii. Po Ewangelii, odczytanej po Polsku, wygłosił milenijne przemówienie do Polaków. W jego słowach przebijała wzruszająca miłość do nich, zrozumienie ich dziejowej misji i niełatwej drogi, współczucie we wszystkich udrękach i cierpieniach. Podkreślił wierność Polski Stolicy Apostolskiej. Jego słowa przepełnione były tęsknotą do tego kraju. Należy tu przedstawić fragment słów wypowiedzianych przez papieża „(...) w tej perspektywie pragnęliśmy, jak to zostało szeroko rozgłoszone na zaproszenie prymasa i arcybiskupa Warszawy oraz całego Episkopatu polskiego (...) złożyć nasz hołd Matce Najświętszej, czczonej w Częstochowie, by ze wszystkimi Polakami uczcić tak chwalebłą rocznicę. Nie pozwolono nam jednak na tę pielgrzymkę, chociaż wyraziliśmy w sposób, jak najbardziej właściwy i należyty, nasz zamiar. Zapewniliśmy, że ta podróż miałaby tylko charakter religijny. Odmowę odczuliśmy bardzo boleśnie również ze względu na osobiste uczucie miłości, jakie żywimy ku ukochanej Polsce. Jesteśmy przekonani, że podane motywy, mające uzasadnić uniemożliwienie naszej pielgrzymki, oraz zarzuty, jakimi obwinia się postępowanie najczcigodniejszego kardynała Wyszyńskiego są nieusprawiedliwione i nie możemy uwierzyć, by znalazły one poparcie w powszechnych uczuciach tak szlachetnego i tak oddanego Kościołowi narodu, jakim jest Polska (...)”.

Kolejne etapy obchodów odbywały się w następujących diecezjach: w Krakowie (6–8 V), Katowicach (22 V), Gdańsku (24 V), Lublinie (5–6 V), Olsztynie (19 VI), Warszawie (22–26 VI), Sandomierzu (3 VII), Kielcach (17 VII), Tarnowie (24 VII), Łomży (7 VIII), Opolu (14 VIII), Przemyślu (21 VIII), Pelplinie (11 IX), Siedlcach (18 IX), Drohiczynie (2 X), Włocławku (9 X), Wrocławiu (16 X), Lubaczowie (23 X), Gorzowie (6 XI), Płocku (13 XI), Białymstoku (20 XI) oraz w Częstochowie (7 V) i Łodzi (11 VI) 1967 roku<sup>22</sup>.

## 2. Państwowe uroczystości

Władze państwowe z niepokojem śledziły milenijne inicjatywy Kościoła, który z wielkim rozmachem przyciągał rzesze wiernych przed ołtarze wielu kościołów. Próbowano temu przeciwdziałać, stąd też pojawił się pomysł uczczenia rocznicy powstania państwa polskiego jako konkurencyjnej uroczystości. W lutym 1958 roku Sejm przyjął uchwałę, na temat obchodów Tysiąclecia Państwa Polskiego. Rada Państwa i Ogólnopolski Komitet Frontu Narodowego powołały Komitet przygotowawczy Obchodów Tysiąclecia Państwa Polskiego, na czele którego stanął prof. Tadeusz Kotarbiński. W programie miała też pojawić się merytoryczna dyskusja na temat historycznego powstania państwa polskiego. Historia stanowiła także pole do konfrontacji ideowej, gdzie władze także chciały dominować ze swoją interpretacją dziejów. Przy tej okazji organizowano różne konferencje i sympozja naukowe, na których pomijano lub też marginalizowano rolę Kościoła w tworzeniu państwowości polskiej<sup>23</sup>.

Uczczeniu tysięcznej rocznicy powstania Państwa Polskiego służyć miała budowa tysiąca szkół na tysiąclecie

<sup>22</sup> S. BOBER, *Millenium*, kol. 1043.

<sup>23</sup> W. J. WYSOCKI, *Reakcje władz na milenijną Nowennę i peregrynację*, „Studia Prymasowskie”, 2 (2008), s. 28–29.

państwa, zadrzewianie całych osiedli, budowa dróg, obiektów użyteczności publicznej. Podkreślano dokonania społeczeństwa w czynie społecznym, które w znacznym stopniu podjęło to wyzwanie, pytanie tylko na ile było do tej państwowej akcji przekonane<sup>24</sup>? Czyny społeczne na ogół nie bywały ani spontaniczne, ani dobrowolne. Swoisty przymus nie miał charakteru jawnego, bowiem polegał on na trudnych do zidentyfikowania, ale często dotkliwych konsekwencjach dla uchylających się. Rozpoczęła się swoista walka o rząd dusz, podczas której władze państwowe nie przebierały w środkach, by odciągnąć społeczeństwo od kościelnych uroczystości. W dodatku Władysław Gomułka postanowił także podczas rozmowy z prymasem S. Wyszyńskim 9 stycznia 1958 roku zgłosić zastrzeżenia odnośnie do organizowanych przez prymasa uroczystości<sup>25</sup>.

Atak wymierzany w kościelne uroczystości milenijne wszedł w nową fazę, kiedy komuniści po Październiku '56 zaczęli czuć się dużo pewniej niż przed rokiem. Zaczęto realizować twardą politykę wyznaniową. W lipcu 1958 roku powołano stałą Komisję KC ds. Kleru. Jej zadaniem było opracowanie zasad działania partii i aparatu partyjnego, a także przeglądu realizacji wytycznych PZPR w zakresie relacji między państwem a Kościołem. Odnośnie do programu milenijnego stwierdzono: „Jest to obłędny program wtrącania Polski w mroki obskurantyzmu – doprowadzenie Kościoła i religii do roli, jakiej nigdy w przeszłości nie odgrywały w życiu naszego narodu i której nie odgrywają dziś w żadnym kraju nie tylko socjalistycznym, ale i kapitalistycznym. Cały plan kościelnych obchodów Tysiąclecia wskazuje na to, że Kościół chciałby wyjść daleko poza granice swoich funkcji religijnych i stać się ośrodkiem wpływającym w sposób decydujący na politykę naszego państwa i na wszystko, co się w Polsce dzieje”<sup>26</sup>.

<sup>24</sup> A. CZUBIŃSKI, *Historia Polski XX wieku*, Poznań 2000, s. 294.

<sup>25</sup> Z. ZIELIŃSKI, S. BOBER, *Kościół w Polsce 1944–2007*, Poznań 2009, s. 112.

<sup>26</sup> Cyt. za: W. J. WYSOCKI, *Reakcje władz na milenijną Nowennę...*, dz. cyt., s. 26.

Przeciwdziałanie kościelnym uroczystościom milenijnym było także stałym punktem obrad władz bezpieczeństwa. W październiku 1958 roku Jerzy Sztachelski podczas odprawy funkcjonariuszy SB dostrzegł największe zagrożenie w Wielkiej Nowennie, a przede wszystkim w peregrynacji obrazu. Zarzucanie stronie kościelnej upolitycznienia uroczystości spowodowało reakcję hierarchów, którzy skierowali 15 kwietnia 1959 roku memoriał do władz, odrzucający jej oskarżenia pod adresem Kościoła. W odpowiedzi W. Gomułka nazwał program milenijny „programem totalnej klerykalizacji Polski i walką z przejawami laicyzacji”<sup>27</sup>. Wszystkie te antymilenijne działania władz do 1965 roku były mało skuteczne. Co prawda proces laicyzacji społeczeństwa postępował, nauka religii była usuwana ze szkół, ograniczano prasę katolicką, usuwano krzyże z miejsc publicznych<sup>28</sup>. Fizycznie nawet zaatakowano w lipcu 1958 roku Instytut Prymasowski Ślubów Narodu na Jasnej Górze, który popularyzował program Wielkiej Nowenny. Jednakże mimo tych wszystkich ograniczeń uroczystości milenijne odbywały się z licznym udziałem wiernych. Prawdziwy zmasowany atak dopiero miał nastąpić w miarę zbliżania się do centralnych uroczystości 1966 roku<sup>29</sup>.

<sup>27</sup> Tamże, s. 27–28.

<sup>28</sup> AAN (Archiwum Akt Nowych), Min. Ośw. Informacja dotycząca działalności kleru w związku z rozpoczęciem nowego roku szkolnego z 2 września 1958 roku, sygn. 610, k. 13–14. Krzyże znikły z urzędów, szpitali, domów dziecka. Kierownicy i dyrektorzy szkół, którzy sprzeciwiali się państwowemu rozporządzeniu, byli szykanowani wraz z utratą pracy. Tak było np. na terenie powiatu Straszyn, gdzie kierownik szkoły odmówił zdjęcia krzyży, za co został zwolniony z pracy. Na jego miejsce wyznaczono członka PZPR, ale i ten nie zdjął krzyży z sal lekcyjnych. Ponadto zdarzały się przypadki rozpowszechniania ulotek, w których nawoływano rodziców, by ci nie posyłali dzieci do szkół, gdzie zdejmowane były krzyże; H. DOMINICZAK, *Organy bezpieczeństwa PRL w walce z Kościołem katolickim 1944–1990 w świetle dokumentów MSW*, Warszawa 2000, s. 264–268.

<sup>29</sup> Na temat najazdu na Instytut Prymasowski pisze: J. JELOWICKA, *Najazd na Ja-*

Pretekstem do niego było niewątpliwie wysłanie Orędzia biskupów polskich do biskupów niemieckich<sup>30</sup>. List ten, datowany na 18 listopada 1965 roku, był jednym z 56 podobnych dokumentów adresowanych do poszczególnych episkopatów z okazji zakończenia soboru, a jeśli chodzi o motyw czysto polski, to było nim zbliżające się Millenium Chrztu Polski oraz początków państwa polskiego<sup>31</sup>. Władze miały teraz dogodnie pole do dyskredytowania Kościoła w oczach społeczeństwa<sup>32</sup>.

*sną Górę i Instytut Prymasowski w 1958 roku*, „Studia Claromontana”, 13 (1993), s. 311–344; J. ŻARYN, *Kościół w Polsce w latach przełomu 1953–1958*, Warszawa 2000, s. 32–33; A. DUDEK, *Państwo i Kościół w Polsce 1945–1970*, Kraków 1995, s. 68–73. Od 1957 roku miały miejsce oskarżenia księży o nielegalne drukowanie materiałów religijnych. Atak na Instytut nie był przypadkowy. Nie bez znaczenia był również ogromny ruch pielgrzymkowy oraz współdziałanie różnych stowarzyszeń w popularyzowaniu historii sanktuarium. Dlatego też wizyta władz bezpieczeństwa była nieunikniona. W czasie trwania rewizji członkowie Kolegium Instytutu starali się przekonać kierującego tą akcją funkcjonariusza o bezpodstawnym jej charakterze. Funkcjonariusze zajęli się przeszukaniem kiosku znajdującego się na dziedzińcu. Wywołało to oburzenie przebywających w pobliżu pielgrzymów. Do nich dołączyli inni wychodzący z bazyliki. Zmusiło to funkcjonariuszy do wezwania posiłków. Przybyli zomowcy w brutalny sposób obchodzili się z pielgrzymami. Wielu zostało zatrzymanych.

<sup>30</sup> P. RAINA, *Kardynał Wyszyński. Orędzie biskupów a reakcja władz*, t. 6, Warszawa 1995, s. 11. Kardynał Julius Döpfner podczas rozmowy z kardynałem Wyszyńskim stwierdził, że ów list jest nacechowany treścią historyczną, a to według niego na Niemców nie działa, gdyż u nich pisze się historię pod kątem politycznym, a nie naukowym.

<sup>31</sup> A. DUDEK, *Państwo i Kościół w Polsce...*, dz. cyt., s. 181; A. DUDEK, R. GRZY, *Komuniści i Kościół w Polsce...*, dz. cyt., s. 217–233. Oczywiście list skierowany do biskupów niemieckich miał odmienną wymowę niż pozostałe. Podejmował on trudny temat rozrachunku z wzajemną przeszłością i był w zamierzeniu biskupów krokiem w kierunku pojednania obu narodów. Biskupi poruszyli w liście szereg problemów historycznych odmiennie interpretowanych w historiografii polskiej i niemieckiej, a ponadto wyraźnie stawali na stanowisku uznania za nieodwracalną granicę na Odrze i Nysie. List dotyczył zatem kwestii wyraźnie dzielących nie tylko Polaków i Niemców, ale także Kościoły obu tych państw, niemiecki bowiem nie akceptował ani granicy zachodniej Polski, ani wysiedlenia z zabranych terenów ludności niemieckiej

<sup>32</sup> Z. ZIELIŃSKI, *Polska dwudziestego wieku...*, dz. cyt., s. 63–64.

Główne uroczystości państwowe miały przypadać na 1 maja i 22 lipca 1966 roku, wówczas walka o dusze weszła w nową fazę. KC PZPR w lutym 1966 roku powołał specjalną kilkudziesięciosobową komisję do obchodów Tysiąclecia Państwa Polskiego. Przy niej powstawały podkomisje, by zwiększyć efektywność prac. Głównym ich zadaniem było przeciwdziałanie obchodom Tysiąclecia Chrztu Polski, organizowanym przez Kościoł. Każda ze stron chciała pokazać rozmiar swoich wpływów na społeczeństwo. W trakcie posiedzeń komisji opracowano plan przeciwdziałania religijnym uroczystościom. Na ich wniosek wydano poufne zarządzenie o przestrzeganiu dyscypliny w zakładach pracy. Episkopatowi zabroniono organizować pielgrzymki, motywując ograniczenie względami bezpieczeństwa ruchu drogowego, przepisami sanitarnymi. Ministerstwo Oświaty nałożyło na kuratoria i szkoły obowiązek niedopuszczenia do uczestnictwa nauczycieli i młodzieży w odchodach kościelnych. Ministerstwo Łączności wydało zakaz wydawania zezwoleń na instalowanie głośników w kościołach i na placach przykościelnych. Władze chciały zaprezentować społeczeństwu dorobek XX-lecia PRL. W tym celu zorganizowano szereg imprez, olimpiad, konkursów itp. Tak bogaty program kosztował sporo pieniędzy. Na przykład na transmisje zaplanowanych akcji sportowych wydano 25 tysięcy dolarów<sup>33</sup>.

Tak więc każdorazowa akcja kościelna spotykała się z kontrakcją rządu. Aby ograniczyć ilość wiernych w uroczystościach kościelnych władze posługiwały się różnymi metodami. Między innymi zaostrozono dyscyplinę w pracy, odwoływano autobusy i pociągi do miejsc, gdzie odbywały się główne uroczystości. Organizowano atrakcyjne wycieczki dla młodzieży<sup>34</sup>.

<sup>33</sup> T. KRAWCZAK, *Centralne władze partyjno-rządowe wobec Milenium*, w: *Z Archiwum...*, dz. cyt., s. 11–19.

<sup>34</sup> *Tajne dokumenty Państwo – Kościół 1980–1989*, Londyn–Warszawa 1993, s. 5. Por. T. KRAWCZAK, *Centralne władze partyjno-rządowe...*, dz. cyt.,

Szczególne zaniepokojenie władz wywołała peregrynacja kopii Obrazu Jasnogórskiego, przewożonego samochodem do wszystkich diecezji. Na specjalnie udekorowanych trasach gromadziła się rzesza wiernych, manifestacyjnie witająca obraz. Tak było m.in. w Gnieźnie, Poznaniu i Częstochowie. Aby nie dopuścić do kolejnych manifestacji, 6 maja 1966 roku samochód wiozący obraz do Krakowa został pod Olkuszem skierowany przez milicję na inną trasę niż uprzednio ustaliła strona kościelna. Zamierzenie władz państwowych przyniosło odmienny skutek. Oburzeni Krakowianie nadali uroczystościom kościelnym demonstracyjny charakter. Władze na różne sposoby próbowały przeszkodzić peregrynacji. W tym celu organizowano wiele imprez kulturalno-rozrywkowych, międzynarodowe mecze piłkarskie. Wszystkie te przedsięwzięcia niewiele skutkowały. Frekwencja w kościołach była zaskakująco wysoka, czego nie przewidział nawet W. Gomułka, który na konkurencyjnych wiecach atakował Kościół, podkreślając łamanie prawa przez księży<sup>35</sup>.

Manifestacyjne przyjęcie wędrującego obrazu 5 czerwca 1966 roku w Lublinie zmusiło władze do kolejnych działań zmierzających do przerwania peregrynacji. Po uroczystościach wóz wraz obrazem został zatrzymany przez milicję, a kopia Obrazu odwieziona do Częstochowy. Podobna sytuacja wydarzyła się 12 czerwca, kiedy obraz rozpoczął peregrynację po obszarze diecezji warmińskiej. Na drodze z Nidzicy do Olsztyńka milicja zatrzymała obraz i odstawiła go do katedry we Fromborku. Kolejnym miejscem uroczystości z udziałem wizerunku Matki Bożej Częstochowskiej była Warszawa. Za pojazdem, który przewoził obraz, jechali prymas S. Wyszyń-

---

s. 9–19. Autor dość obrazowo podaje przebieg obchodów milenijnych, zmagania polskiego Kościoła z władzami państwowymi. Millenium stało się okresem wzmożenia walki z Kościołem. Walki, którą polski Kościół wygrał.

<sup>35</sup> A. DUDEK, R. GRYZ, *Komuniści i Kościół w Polsce...* dz. cyt., s. 239 nn.

ski i bp Zygmunt Choromański. Nie zapobiegło to kolejnej interwencji władz. Dnia 22 czerwca, po uprzednim zrewidowaniu samochodu prymasa, funkcjonariusze MO w Liksajnach siłą zabrali wizerunek Matki Bożej i przewieźli go do katedry św. Jana w Warszawie, gdzie pozostawał do 2 września, kiedy to biskup katowicki podjął próbę przetransportowania go do swojej diecezji<sup>36</sup>.

Tym razem władze definitywnie postanowiły rozwiązać kłopotliwy dla nich problem. Przejęty po raz kolejny obraz Matki Bożej Częstochowskiej został przewieziony na Jasną Górę, gdzie milicja wokół bram klasztoru umieściła specjalne posterunki, które rewidowały każdy pojazd opuszczający tamto miejsce. Posterunki „chroniące” przed wywozem stały do 1972 roku<sup>37</sup>. Od tej pory przez Polskę zaczęły wędrować puste ramy ozdobione kwiatami lub płonąca świeca i księga Ewangelii. Zarówno episkopat, jak i biskupi diecezji, w których miało odbywać się nawiedzenie, starali się u władz o uwolnienie Obrazu Jasnogórskiego. Z kolei ludność w miejscowościach, gdzie nie dotarła kopia obrazu, skupiała się wokół pustych ram wypełnionych kwiatami<sup>38</sup>. Szykany i utrudnienia ze strony władz przynosiły często odwrotne skutki. Mobilizowały one wiernych do masowego uczestnictwa w uroczystościach milenijnych<sup>39</sup>.

<sup>36</sup> T. KRAWCZAK, *Partyjno–państwowa koncepcja obchodów Tysiąclecia państwa polskiego*, w: *Millenium kontra Tysiąclecie – 1966*, red. K. Białecki, S. Jankowiak, J. Miłosz, Poznań 2007, s. 62 nn.

<sup>37</sup> W. J. WYSOCKI, *Reakcje władz na milenijną Nowennę...*, dz. cyt., s. 36.

<sup>38</sup> S. BOBER, *Persona non grata. Biskup Ignacy Tokarczuk i władze PRL*, Lublin 2005, s.173 nn.

<sup>39</sup> P. RAINA, *Kardynał Wyszyński. Konflikty roku milenijnego 1966*, Warszawa 2000, s.140. Utrudnianie wiernym dostępu do uroczystości spotykało się z reakcją władz kościelnych. Między innymi episkopat wydał kolejny już list do premiera Cyrankiewicza zawierający skargi na akcje władz utrudniające kościelne obchody milenijne. Został on odesłany, z adnota-

W niektórych diecezjach Obraz Jasnogórski zastępowano innym maryjnym obrazem. Frekwencja na uroczystościach była wysoka, sięgająca w niektórych parafiach nawet 100 %. W tym czasie wielu przystępowało do sakramentów, ludzie jednoczyli się w celu wspólnego działania, remontowano często zaniedbane obiekty sakralne, budynki katechetyczne, cmentarze, odnawiano obejścia kościołów. Bez wątplenia Wielka Nowenna spełniła swoje zadanie. Nie tylko przygotowała Polaków duchowo i historycznie do rocznicy chrztu Polski, ale także wzbudziła w nich świadomość narodową i przywiązanie do tradycji chrześcijańskiej. Stąd też obok odnowy moralnej Kościół kładł duży nacisk na poczucie tożsamości narodowej, którą łączono z katolicyzmem, co szczególnie zwalczał W. Gomułka i partia. Obchody milenijne były więc katechezą obejmującą istotne prawdy kształtujące życie religijno-moralne.

### 3. Bilans Wielkiej Nowenny

Należy tu rozdzielić dwie płaszczyzny, równoległe wprowadzić, ale zarazem przeciwstawne sobie. Ściśle mówiąc, nawet trzy. Jedna, może najistotniejsza, ale mniej dochodząca do głosu w dyspucie publicznej, to płaszczyzna religijna. Wymiar i skutki jej oddziaływania nie są łatwe do uchwycenia, jak zresztą wszelkie zjawiska o charakterze ściśle duchowym. Jednak ślad oddziaływania religijnego Wielkiej Nowenny jest wyraźny. To jest właśnie motywacja, jaką społeczność katolicka wykazała w chwilach determinujących los państwa i narodu w latach osiemdziesiątych. Świadomość polityczna – nie rozumiemy przez nią zniechęcenia ustrojem komunistycznym –

---

cją, że władze państwowe nie będą go czytały ze względu na arogancki jego charakter. Dnia 7 września episkopat wysłał kolejny list. Powołano się w nim na prawo obywateli do kierowania zażaleń do organów państwowych, których obowiązkiem jest rozpatrzenie takiego wniosku.

była ograniczona. Impulsem, który zadziałał, był Polak papież i jego na wskroś religijna katecheza.

Druga płaszczyzna jest trudna do określenia słownego, ale mieści się ona także w kategoriach religijnych (choć bez tego wymiaru ściśle duchowego). Te ogromne zgromadzenia religijne, w dodatku w sytuacji ostrej kontrakcji strony państwowej, tworzyły ducha wspólnoty, może nie dla wszystkich przekładającej się na przeżycie religijne, ale towarzyszyła temu zjawisku jakaś więź, której wspólnym mianownikiem był Kościół, może bardziej jako organizacja hierarchiczna, aniżeli zbawiający Chrystus.

Trzecia płaszczyzna miała charakter polityczny, gdyż ogół społeczeństwa w czasie rządów partii komunistycznej nie potrafił rozdzielić wątku religijnego od postulatów politycznych. Dla Kościoła w jego wymiarze religijnym było to zjawisko bez wątplenia negatywne i jego skutki dają się odczuć do dzisiaj. Ta płaszczyzna wyzwoliła hasło: Kościół precz od polityki, nadając mu w wymiarze społecznym zgoła niesłuszną wiarygodność. Polityka jest to wszakże cała istota bytu społecznego i każdy w nim równouprawniony ma nie tylko prawo, ale i obowiązek uczestniczenia w niej. Oczywiście w sposób sobie właściwy. Jeśli tego prawa odmawia się Kościołowi, rozumianemu jako hierarchia czy nawet szeregowie duchowieństwo, to jest to znak wypaczenia naczelnej idei, która przyświecała nie tylko bytowi narodowemu w czasie PRL, ale także wszystkim.

#### 4. Zakończenie

Obchody milenijne niewątpliwie przyczyniły się do ożywienia wszystkich dziedzin duszpasterstwa. Do uczestniczenia w kościelnych uroczystościach włączyły się rzesze wiernych, dla których Kościół zawsze był oparciem w trudnych latach wojny i późniejszej rzeczywistości komunistycznej. Podejmowane

---

we wszystkich parafiach działania duszpasterskie przynosiły wymierne skutki. Wzrastała świadomość religijna, umacniała się więź z Kościołem, podejmowano próby walki z wszelkimi nałogami, które niszczyły człowieka. Polacy byli przekonani, że wolność i spokój sumienia można uzyskać trwając w zgodzie i jedności, a ich gwarantem jest Kościół obecny na polskiej ziemi od tysiąca lat. Stąd też wszelkie próby podważenia jego autorytetu przez władze komunistyczne nigdy do końca się nie powiodły.